GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę Nro. 179. 8 Listopada 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dla uświetnienia uroczystości Imienin Nayiaśnieyszego Pana, strzelał tuteyszy uprzywileiowany korpus strzelcow mieyskich do tarczy, a zebrane przytem 18 dukatow w złocie i 755 ZR. w W. W. ofiarował na wsparcie ślepych dzieci żołnierskich, utrzymywanych w prywatnym instytucie Wiedeńskim. — C. K. Kommenda jeneralna, winna iest szczególniey ten podarunek patryotyczny chwalebney gorliwości Przełożonego i Kapitana strzelcow, Wincentego Ziętkiewicza, i doniosła wyższey Władzy o tey szlachetney czynności.

O dalszey podróży NN. Cesarstwa Ichmość, takie przez listy odbieramy wiadomości:

„Dnia 24. Października stanęło NN. Państwo w naylepszem zdrowiu w Gradiskach. Tegoż dnia z rana, syn Baszy Bośniańskiego miał zaszczyt otrzymać w Broodzie posłuchanie u NN. Cesarstwa. Przyiechał on był w imieniu swoiego oyca i złożył ze zwyczaynym wschodnim obrzędem podarunki szalow i t. d. Na przyięcie iego wystawionym był blisko rzeki Save na wielkim placu okrągły dom drewniany.“

„Przyiaźna po naywiększey części pogoda, iuż ustała. Deszcz leie strumieniami, i tak popsuł gościńce, że niepodobna prawie iechać po nich. Dla tego też podróż do Grecu, gdzie NN. Cesarstwo Ichmość d. 29. Października przybyć zamyślaią, odbywa się bez żadney dalszey przewłoki.“

„Około dnia 12go Listopada, przyiadą NN. Cesarstwo Ichmość do Wiednia.“

Z Wenecyi donoszą pod d. 12. Października co następuie:

„Austryacki okręt kupiecki Karolina pod sprawą Kapitana Calvi, był w żegludze swoiey z Wenecyi do Lizbony wezwanym do poddania się przez korsarza Buenos-Ayreskiego, który to korsarz poparł zaraz wezwanie swoie wystrzałem ze wszystkich dział swoich. Kapitan postanowiwszy bronić się, kazał ze swoiey strony dać także ognia do korsarza; atoli przekonawszy się o tem, że iest słabszym od niego i że okręt przez wystrzały korsarskie znakomicie ucierpiał, zwinął żagle i posłał Poddowodcę z należnemi papierami do okrętu korsarskiego. Zaledwie korsarz przekonał się o tem, że to iest okręt Austryacki, uniewinniał swóy postępek, zapewniał, że go poczytywał za okręt Hiszpański, nie maiąc żadney wiadomości o banderze Austryackiey i chciał wynagrodzić zrządzoną szkodę. Kapitan okrętu Karolina podziękował za to, i kazał znowu wywiesić banderę Austryacką, którą korsarz powitał wystrzałami z dział, na które okręt Austryacki odpowiedział i żeglugę swoią do Lizbony szczęśliwie ukończył. Wiadomość ta, wyięta z listu samego Kapitana, powinna kupcow bardzo interessować, gdyż iest dowodem, w iakiem poszanowaniu bandera Austryacka u wszystkich Narodow zostaie.“

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety Angielskie umieściły mnóstwo listów prywatnych z wysp Zachodnio Indyyskich pisanych, a do 18. Sierpnia dochodzących, z których się następuiący obraz wypadków w Wenezueli aż do zaięcia Angostury pokazuie: „Jenerał Piar zwyciężywszy Królewsko - Hiszpańskiego Jenerała Ceruti w bitwie pod S. Felix dnia 17. Kwietnia stoczoney, ruszył na czele 1500 ludzi na pomoc Jenerałowi Cedeno, który Angosturę (także i San Tome de Guiana zwaną) w oblężeniu trzymał. W miesiącu Maiu objął Jenerał Boliwar naczelne dowództwo nad oblężeniem tey twierdzy, która nad rzeką Oronoko położona, niezmiernie iest mocną, a która główną Hiszpańską posadą woyskową była, z kąd na powstańców, gdy ci iakowe korzyści w głębi Kraiu osiągnęli, z tyłu napadali. Dnia 17. Lipca zdobyli powstańcy miasto Angosturę, ale Hiszpanie trzymali się w cytadelli. Powstańcy byli oddawna przekonanymi, że bez flotylli na rzece Oronoko nic wskorać nie zdołaią; pamiętali więc o budowaniu okrętów, częścią batów działowych, częścią okrętów strzałowych, czyli flecheras. Temi okrętami zdobyli kilka Hiszpańskich okrętów kupieckich i Królewskich, dostali nawet samego Poddowodcę Hiszpańskiey zbroyney siły morskiey

Don Pedra Chinique w niewolę, i wzmocnili się okrętami nowo zdobytemi. Dnia 6. Lipca przyprowadził im waleczny Antonio Diaz 5. wielkich batów działowych z wyspy S. Małgorzaty, a złączywszy się z nimi rozproszył eskadrę Hiszpańską o 16stu okrętach, z których trzy zabrał, a cztery zatopił. Dnia 12go Lipca przypłynął Admirał Brion na rzekę Oronoko z 16stu okrętami woiennemi i zarzucił kotwicę pod Kabrianem, dwie mile Hiszpańskie od Angostery, stolicy Starey Guajany. Przybycie iego przeraziło trwogą rojalistów; odprawili radę woienną i postanowili wszystkie skarby swoie na 25 okrętów, które im ieszcze pozostawały, zabrać, a onemi rzeką Oronoko na dół się puścić, i przebić się przez liniię okrętów do powstańców należących. W skutku tego wynieśli się dnia 3go Sierpnia z cytadelli Angosturskiey i popłynęli na dół rzeką Oronoko. Pęd wody i wiatr sprzyiaiący przeniosły ich szybko przez liniię powstańcow, którzy szczególnie tylko na to pamiętali, aby od uciekaiących zachwycić, coby tylko mogli. Czternaście okrętów, na których się Hiszpański Gubernator Fitzgerald, Jenerał la Torre, Biskup, cały Sztab jeneralny, i skarby znaydowały, dostały się w ręce powstańców. Resztę ścigano, i dotychczas ieszcze nie ma żadney wiadomości o losie onychże. Do wyspy S. Tomasza przybyło dnia 16go Sierpnia szczególnie kilka batów działowych, od których się dowiedziano, że im okręty Hiszpańskie przez okręty Briona ścigane z oczu zniknęły."

„Zdobycie obu Gujan i zabranie floty Hiszpańskiey, oddało w ręce niepodległych ogromne bogactwa. Od kilku lat tamowała woyna wszelki wywóz na rzece Oronoko, a składy w Angosturze i w San Fernando de Apure, które po upadku Angostury powstańcy wraz z innemi warowniami starey Guajanny zaięli, mieściły w sobie nie mniey, iak trzyletnie zbiory Warynenskiego tytuniu i kakao. Te zapasy, liczne trzody bydła i koni, wszystkie owe skarby, które mnichy, a osobliwie kapucyni od 150 lat z biednych Indyanów wycisnęli; wielkie summy pieniężne do kupców i Officerów Hiszpańskich, iako owoce ich rabunku należące, — wszystko to dostało się w ręce powstańców. Kapucynów wyzuto ze wszelkich praw obywatelskich, ponieważ sprawę powstańców kilkokrotnie zdradzili. Cały Kray, przez który rzeka Oronoko płynie, iest teraz w ich ręku. Boliwar zgromadził swoią siłę zbroyną około 6000 ludzi wynoszącą, i wtargnął do Prowincyi zachodnich, dokąd także i Jenerał Paez z Santa Fe ciągnie. Złączywszy się, będą 10,000 wyćwiczonego żołnierza liczyć. Znayduiące się ieszcze w ręku Hiszpańskim miasta, Barcellona, Kumana i Leon de Caracas (także i San Jago de Leon zwane) nie zdołaią może długo się im opierać, albo onychże od wyruszenia przeciwko Morillowi na wyspie S. Małgorzaty zatrudnionemu, wstrzymać. (Miasta Kumana i Barcelona, znayduią się iuż w mocy powstańców.) Od tego to czasu postawa Zjednoczonych Prowincyi Wenezueli i Nowey-Grenady, iaką przybiera postać, i temu to zapewne przypisać należy, że Ajenci powstańców w Londynie, interessa nowey Rzeczypospolitey z większą, aniżeli dotychczas było, sprawować mogą wolnością. Tak niegdyś także i Francya na propozycye Franklina wtedy dopiero skłoniła ucho, gdy Północno-Amerykański Jenerał Gales, Angielskiego Jenerała Bourgoyne z całem woyskiem iego, pod Sąrotagą w niewolę zabrał."

Z wyspy S. Małgorzaty otrzymano w Anglii oryginalny list Dowodcy powstańców tameczanych, Don Franciszka Gomeza, pod dniem 25. Lipca do iednego z przyiacioł iego na wyspie S. Tróycy, pisany. Donosi on w tym liście, że Morillo iuż 1200 ludzi stracił, a przecież oprócz Pampataru i przyległych wzgórzów, tudzież Palomaru, nic więcey nie zdobył; że posady w głębi Kraiu położone, iako też przyścia do nich prowadzące, przez niepodległych są zaięte, i że ci do ostatniego bronić się postanowili.

Gazety Amerykańskie donoszą, że do Laguiry zawinął bryg Hiszpański z kilku ieńcami oboiey płci z Kumany; była między niemi piękna 16stoletnia panienka, którey Hiszpanie ucięli obiedwie ręce za to, iż chorągiew dla powstańców haftowała.

Hiszpaniia i Portugaliia.

Paryzki dziennik rospraw donosi z Irunu pod d. 27. Września co następuie:

„Jenerał O'Donnel ściągnął w Andaluzyi korpus woyska, na czele którego miał wsiąść ku końcowi Października na okręt, celem popłynienia do Ameryki południowey. Atoli późnieyszem rozporządzeniem odmienionem zostało przeznaczenie tego woyska, które ruszyło teraz do Estremadury, niewiedzieć z iakiego powodu. Z drugiey strony Portugalczykowie wysłali nieco woyska do twierdzy Elvas, w okolicy tameczney stoiącey. Dowodzący w Portugalii Marszałek Beresford wysłał iednego z Adjutantow swoich do Madrytu, zapewne za zleceniami ściągaiącemi się do tego przedmiotu. Dwa batalliony gwardyi Wallońskiey i Hiszpańskiey nadciągnęły niedawno do Królestwa Leonu, gdzie

iak mowią, więcey ieszcze woyska przybędzie. Te okoliczności daią powód do wielu domysłow, które czas bez-wątpienia wkrótce wyiaśni."

Wielka Brytaniia.

Gazeta dworska Londyńska z dnia 11go Października zawiera rozkaz gabinetowy, odkładaiący rozpoczęcie obrad parlamentowych z dnia 3go Listopada na 16sty Grudnia r. b.

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle z dnia 13go Października, zawiera następuiący artykuł: „W Sobatę d. 11. b. m. odprawiła się w Departamencie Spraw zagranicznych rada gabinetowa, na którey Hrabia Liverpool, Lord Kanclerz, Lord Castlereagh, Hrabia Bathurst i P. Canning obecnymi byli. Tę Radę, która przeszło 3 godziny trwała, zwołał Lord Castlereagh, aby, iak zapewniaią, zastanowić się nad urzędowemi pismami Lorda Cathcarta, Ambassadora Angielskiego przy Dworze Petersburskim, które właśnie co był przywiózł Posłaniec Stanu Mayer."

Ten artykuł wyięła ministeryalna gazeta Londyńska Kuryer, i uczyniła nad nim następuiącą uwagę: „Zaledwie gazeta Chronicle, w którey powyższy artykuł umyślnie odmiennym drukiem umieszczono, wydaną została, gdy pewien znakomity dom w tey stolicy odebrał następuiący list z Rewla pod d. 11. Sierpnia: „„Stoiąca tu flota Rossyyska, złożona z 5ciu okrętow liniiowych i kilku fregat, otrzymała rozkaz bydź w gotowości do wyyścia pod żagle na pierwsze skinienie."" Treść tego listu (pisze daley Kuryer) mogłaby sprawić obawę, gdyby go bez uwagi ogłoszono. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć naywyraźniey i w sposób bardzo autentyczny, że Rząd nie otrzymał z Rossyi żadnych pism urzędowych, któreby naymnieyszą obawę wzbudzać mogły; owszem, stosunki nasze z tem Mocarstwem, dalekiemi będąc od podawania materyi do obawy, są tak przyiacielskie i serdeczne, iakich tylko naywięksi przyiaciele trwałości pokoiu z Rossyą i resztą Swiata życzeć sobie mogą."

Gazeta Londyńska Times zawiera następuiący artykuł: „Chciano rozgłosić między Publicznością, że Rada gabinetowa odprawiła się z powodu wypłynienia floty Rossyyskiey. Ależ gdy Rossya, iako Państwo pierwszego rzędu, ma tak rozliczne i rozciągłe stosunki, przeto nie należy się dziwić, gdy nadeszłe z niey pisma urzędowe są powodem zebrania się Rady gabinetowey. A wreszcie, iakże nas może zdumiewać wiadomość, że potężny Naród z portow swoich flotę o 5ciu okrętach liniiowych wysyła?"

Gazeta Londyńska Globe, namieniaiąc także o tym przedmiocie, przydaie co następuie: „Może tu nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę czytelnikow naszych na obwieszczenie jeneralnego Konzula Rossyyskiego, wydane w Hamburgu do Kapitanow okrętowych Rossyyskich dnia 3ogo Września, w którem oświadcza, że Cesarz wespół ze sprzymierzonymi Monarchami postanowił położyć koniec rozboiom morskim Barbaryyczykow. (*Obaczyć N. 166. gazety naszey, stronnicę 648.*) Nie możeż rozkaz, dany eskadrze Rossyyskiey do wypłynienia, w związku z tem postanowieniem zostawać?"

Daniia.

W gazecie Korrespondenta Hamburskiego, czytamy następuiącą wiadomość z Kopenhagi:

Dnia 11. Października: „Wysłano z tąd kilku doświadczonych maytków do Bornholmu, z zaleceniem, aby spodziewaną tam eskadrę Rossyyską przez Kattegat na północne morze przeprowadzili. Eskadra ta złożona z 5ciu okrętow liniiowych i 3ch fregat, uda się, podług niewątpliwych wiadomości, do pewnego portu Hiszpańskiego.

Prusy.

Jedenasta część zbioru praw Królewsko-Pruskich, zawiera nowy edykt względem paszportów pod dniem 22. Czerwca 1817 wydany, w którym przepisy dla cudzoziemców podróżuiących dokładnie są oznaczone. W skutku tego edyktu nie ma bydź nikomu bez różnicy stanu, płci, wieku i religii, i bez różnicy, czy lądem lub wodą przybywa, alboliteż, czyli się w Państwach Pruskich zabawić lub przez nie tylko przeieżdżać myśli; owo zgoła, nikomu nie ma bydź wstęp inaczey, iak tylko za przepisanym paszportem dozwolonym. Do wydania potrzebnych paszportów wchodowych, upoważnionymi są: naypierwey Naczelnicy Królewsko-Pruskich Władz Stanu, a mianowicie Kanclerz Stanu, Ministerium Spraw zagranicznych, i Ministerium Policyi; daley, Królewsko-Pruskie Rejencye prowincyyne, a to nie tylko do Prowincyi pod zarządem onychże zostaiących, lecz do całego obwodu Państwa; nie mniey zawierzytelnieni przy Dworach zagranicznych Królewsko-Pruscy Posłowie, Rezydenci i Pełnomocnicy, iako też Królewsko-Pruscy, w Państwach zagranicznych ustanowieni Ajenci handlowi i Konzulowie, iednakowoż tylko dla Poddanych Pruskich; nakoniec Władze Stanu, Władze Prowincyonalne i Władze Rządowe Państw zagranicznych. Paszporta ze strony Posłów cudzoziemskich przy Dworach zagranicznych, Poddanym ich Dworów celem powrotu do Oyczyzny onychże wydane, służą także i do potrzebney przytem podróży przez

Państwo Pruskie. Oprócz pomienionych paszportów, nie mogą żadne inne paszporta uważanemi bydź za ważne do podróży przez Państwo Pruskie; iednakowoż dla ułatwienia związków z ościennemi Państwami, pozwolono podrzędnym Władzom kraiowym, ażeby w następuiących przypadkach paszporta do weyścia w Kray wydawały; a mianowicie: kraiowym Radcom ziemiańskim (Landratom) i mieyskim Władzom policyynym, pozwala się wydawać paszporta wchodowe dla owych zagranicznych mieszkańców naybliżey graniczącego obwodu na dwie mile (dla kupców zaś i na dalszą odległość), ieżeli w Cyrkule lub Powiecie do nich należącym pilne i często wypadaiące interessa miewaią, i Władzy policyyney znani są iako nieposzlakowani i niepodeyrzani, lub ieżeli się innym iakowym sposobem dostatecznie wywiodą; przyczem się n. wet i na to pozwala, aby takowe paszporta nie tylko na iedną szczególnie podróż, lecz także iako paszporta jeneralne na przeciąg iednego roku wydawanemi były. Władze policyyne w Krolewsko Pruskich miastach portowych, mogą wydawać paszporta według dalszych przepisów, tyczących się osób na morzu i na rzekach podroże odprawiaiących. Władze graniczne mogą osobom, do iakowego kraiowego stanowiska handlowego towary na os prowadzącym, iak dalece tychże towarów poiedyńczo sprzedawać nie chcą, do tegoż mieysca ich przeznaczenia, iednakowoż tylko na czas krótki i z wyraźnem oznaczeniem gościńca, paszporta dawać. Dla ułatwienia związków iarmarkowych pozwala się nadto każdemu kupcowi, który się paszportem swoiey mieyscowey Władzy policyyney, na ten albo ów iarmark wydanym, wywieśdź potrafi, aby się na iarmarku takowym znaydował, i tym celem przez Królewsko - Pruskie Państwo podróż odprawiał. — Owym cudzoziemcom, którzy kraiowe wody albo kąpiele odwiedzać sobie życzą, pozwala się także weyście za paszportem Władzy policyyney z mieysca ich zamieszkania. Co do ładownych wozów i osób bydłem kupczących, pozostaie się przy przepisach dotychczas istnących. Mieszkańcy z miast i mieysc zagranicznych, tuż koło granic Państw Pruskich położonych, nie potrzebuią na przyszłość żadnych paszportów, iak dalece nie dalej w granice Pruskie podróż odprawiaią, i iak dalece iako niepodeyrzani są znani, lub iako takowi wywieśdź się mogą. Wszystkie zaś paszporta od kogokolwiek bądź wydane, powinny bydź zatwierdzone przez naypierwszą Władzę policyyną na mieyscu wchodu lub wychodu, a potem także i przez Władzę policyyną w owem mieyscu, w którem się podróżny dłużey nad 24 godzin zabawi.

Przybyli do Lwowa od d. 1go do 4go Listopada. *)

W. Buczkowski, z Kozłowa. — W. Bobczyński Jan, z Przemyśla. — JW. Czosnowski Edward Hrabia, z Rzymu. — W. Duchet Franciszek C. K. Radca gubernialny, z Pragi. — W. Duboix Ludwik Obywatel Szwaycarskie, z Rossyi. — JW. Drohoiewski Hrabia, z Przemyśla. — W. Gering Kommissarz cyrkułowy, z Żołkwi. — W. Gwozdecki dziedzic, z Brzeżan. — JO. Xiążę Gałicyn Alexander, Ces. Rossyyski Ochmistrz i Szambelan, z Rossyi. — W. Gruszyński Tomasz, z Wiednia. — W. Horodyski Józef, z Przemyśla. — W. Jeżewski Franciszek, z Polski. — W. Karszyński Michał, z Przemyśla. — JW. Lanckorońska Hrabina, Dama pałacowa N. Cesarzowey Jeymości, z Tarnopola. — W. Lewiński Józef, z Przemyśla. — W. Miller Kommissarz cyrkułowy, z Sanoka. — JW. Murray de Melgum Albrecht Hrabia, C. K. polny Marszałek-Porucznik, z Wiednia. — W. Nowosielski Woyciech, z Wikotu. — W. Nowakowski Ignacy, z Brzeżan. — W. Puzdrowski Józef, z Kozorowa. — W. Piotrowski Stanisław, z Brzeżan. — W. Raciborowski Ludwik, z Myślenic. — W. Roel Antoni Prefekt kameralny, z Mostów wielkich. — W. Rogalską Katarzyna, z Polski. — W. Rosczyc December, z Jasła. — W.JX. Rozumowski Bazyli, Kapelan Rossyyski z sześcioma śpiewakami kościelnymi, z Petersburga. — W. Strzelecki Jerzy, ze Złotkowa. — JW. Stadnicki Hrabia, z Przemyśla. — W. Singer Franciszek Kommissarz cyrkułowy, ze Złoczowa. — W. Stęberski Romuald, z Dukli. — W. Turkuł Ignacy, z Wiednia. — W. Tarnawiecki Wicenty, z Sanoka. — W. Włodek Tomasz, z Wisłoboków. — W. Winnicki Mateusz i W. Żurowski Tobiasz, z Przemyśla. — W. Zamoyski Józef, z Kozłowa. — W. Zaręba Franciszek, ze Złoczowa.

Wyiechali ze Lwowa od d. 1go do 4go Listopada.

W. Bruner Xawery, Professor Uniwersytetu Kazańskiego, i W. Duboix Ludwik Obywatel Szwaycarski, do Szwaycaryi. — JW. Demblin Augustyn Hrabia, do Rossyi. — W.JX. Fleury Ludwik, do Francyi. — W. Głogowski Ignacy, do Żołkwi. — JO. Galicyn Xiążę, do Wiednia. — W. Hoszowski Adam, do Sambora. — W. Kęszycki Teodor, do Zaleszczyk. — W. Kronwald Radca Sądu szlacheckiego, do Przemyśla. — W. Łagowski Franciszek, do Stanisławowa. — JW. Lewicki JX. Metropolita, do Przemyśla. — W. Laszowski, do Tarnopola. — JW. Murray de Melgum Hrabia, C. K. polny Marszałek-Porucznik, i P. Millo Angelo Józef muzyk, do Rossyi. — W. Medyński Michał, do Brzeżan. — W. Medyński Klemens i W. Rudnicki Tymoteusz, do Mościsk. — W.JX. Rozumowski Bazyli, do Szwaycaryi. — W. Sawicki Antoni, do Czerniowiec. — W. Węgleńska Anna, do Polski. — P. Żylicz Franciszek Urzędnik prywatny, do Polski.

---

*) Redakcya chcąc Czytelnikom swoim dogodzić regularnem umieszczaniem spisu podróżnych, który częstokroć w dodatku dla braku mieysca mieścić się nie mógł, przeniosła go do gazety, i z tego powodu liczbę wierszy w oneyże powiększyła.